

Dr Joanna Stojer-Polańska
Kazirodztwo skrzętnie ukrywane

Zdalny nauczyciel
na skraju wytrzymałości

Hiszpania i Portugalia bliżej
legalnej eutanazji

Bocian lepszy
niż bielik

LICZY SIĘ TYLKO ZYSK

ZŁOTE

ŻNIWA

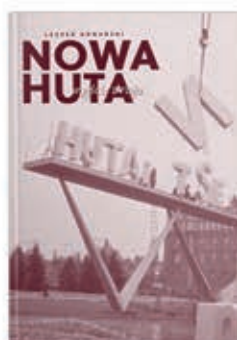
DEWELOPERÓW

Samotna Wielkanoc?

Spokojnie, są książki PRZEGLĄDU
Zrób prezent sobie lub bliskim!



~~44 zł~~
34 zł



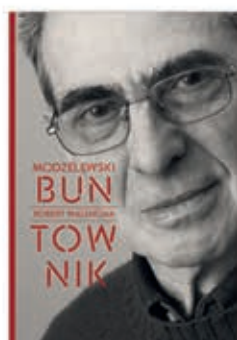
~~49 zł~~
39 zł



~~53 zł~~
43 zł



~~67 zł~~
57 zł



~~65 zł~~
55 zł



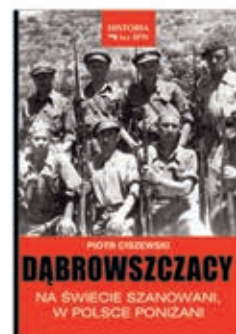
~~52 zł~~
42 zł



~~46 zł~~
36 zł



~~47 zł~~
37 zł



~~49 zł~~
39 zł

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.

W cenę wliczony jest koszt wysyłki nierejestrowanej Poczta Polska. Istnieje możliwość wysyłki poleconej priorytetowej +10,00 zł, paczka w RUCH-u +6,99 zł lub dostawa kurierem InPost +14,90 zł.

Promocja trwa do 31 marca 2021 r. lub do wyczerpania zapasów.

[Kup książkę](#)

P
Przegląd



Kto nas dziś oszuka?

„Wszyscy Polacy to jedna rodzina”, śpiewa zespół Bayer Full. Przerobili harcerski utwór Mariusza Gabrycha „Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina”, o czym autor dowiedział się po latach. Z nowymi słowami trafili do słuchaczy. Polak, jak widać, potrafi pograć z Polakiem w durnia.

A jak to jest z tą polską rodziną, możemy śledzić w kolejnych odcinkach telenoweli o Danielu Obajtku. Losy rodziny Obajtków, z ich wujami, kuzynami i tabunami bliskich znajomych są jak panorama dziejów wielu innych rodzin. Zapisem ich sposobu myślenia, obyczajów, pązości i wzajemnych powiązań. Takich Obajtków miały wszystkie ekipy dotąd rządzące. I to pomnożonych przez sto czy tysiąc. Bo to i Nowak z PO, i Pęczak z SLD. Jeśli są między nimi różnice, to w skali, na którą robili to, co robili. I w bezwstydie, z jakim traktują te swoje październikowe działania. Patrząc na nich, możemy jak w lustrze zobaczyć znaczącą część społeczeństwa. Bo przecież za tymi, których pokazały media, stoją całe rzesze ich pomagierów i pomniejszych beneficjentów skubania państwowych instytucji. A za tymi mniejszymi też stoją kolejni rwacze.

Czy to, co się dzieje w Polsce, nie idzie już w stronę włoskiego modelu współżycia państwa z mafią? Jaka czeka nas przyszłość? Rozpleniające się jak chwasty tałatajstwo ma coraz więcej do powiedzenia. I za chwilę może już nie dać się oderwać od kasy.

Wystarczy zobaczyć, jak rosną powiązania świata polityki i biznesu ze służbami. Byli pracownicy CBA, ABW czy policji z etapu pilnowania interesów państwa przechodzą do cywilnej pracy, pilnują teraz interesów właścicieli firm i prezesów zarządów. Bo oni ich zatrudniają i dobrze płacą za ochronę oraz gwarancję bezkarności.

Sprawiedliwość zaczyna się ograniczać do biednych i do tych, którzy nie mają kontaktów ani znajomości.

To, o czym piszę, jest dość powszechnie znane. Choć bez konkretnych nazwisk. Ale z tej wiedzy nie za wiele wynika. Bezradność i frustracja z jednej strony. A z drugiej niechęć do bycia frajerem. I dołączanie do tych, którzy nie mają oporów.

Skala społecznej degeneracji oznacza klęskę wszystkich instytucji, które chcą wpływać na postawy ludzi. Z systemem edukacji i Kościołem włącznie.

Cieężko wstaje się rano, gdy pierwszym pytaniem jest: kto nas dziś oszuka? Czyja rodzina zapoluje na naszą? Jaka sitwa zarobi na naszej pracy albo na naszej naiwności? W świecie polityki oznacza to, kto sprawniej i skuteczniej omami wyborców. Bo jak słyszymy na znanych taśmach PiS z Wałbrzycha, każdy chce coś mieć z tego, że zajmuje się polityką. Niestety, poczucie wstydu i obciachu staje się w Polsce coraz większą abstrakcją.

Andrzej

WALICKI

PRL i skok do neoliberalizmu

Januśkowski | Solidarność | Zdrada elit

Przedsprzedaż

w formie E-BOOKA

TYLKO 19,90 zł 29,90 zł

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Czy opozycja złowi Kaczyńskiego?**
Rozgrywki wokół Funduszu Odbudowy
- 10 Złote żniwa deweloperów**
Liczy się tylko zysk
- 14 Nauczyciel jak stacja benzynowa**
Trudno być wsparciem dla uczniów
- 18 Za drzwiami domów trwa piekło dzieci**
– rozmowa z dr Joanną Stojer-Polańską
- 21 Byczy protest**
Toruńska burgerownia nie obsługuje policjantów
- 24 Wirus w małym mieście**
Ludzie oswoili się z pandemią

ZDROWIE

- 28 Idziemy się szczepić**
– rozmowa z Łukaszem Durajskim

ZAGRANICA

- 30 Ziemia, która nie może zaznać pokoju**
Papież Franciszek w Iraku
- 33 Nowy amerykański socjal**
Plan ratunkowy Bidena
- 36 Przygotowania do śmierci**
Hiszpania i Portugalia legalizują eutanazję

HISTORIA

- 40 Niechłubne dziedzictwo bratanków**
Rola Węgier w zagładzie Żydów

OPINIE

- 44 Andrzej Dryszel**
Pomóście sobie sami

KULTURA

- 46 Teatr prowizorycznych rozwiązań**
Święto w cieniu pandemii
- 50 Pisanie na emigracji**
– rozmowa z Evą Stachniak
- 53 Kulturalia**
- 66 Saturacja**

SPORT

- 54 Futbol w czasach covidowej zarazy**
Bezpowrotnie stracone pieniądze

EKOLOGIA

- 58 Plemienny totem**
Bocian lepszy niż bielik

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Kto nas dziś oszuka?
- 17 Jan Widacki**
Obajtek wszystko może...
- 27 Andrzej Szahaj**
Dwie lewice i religia
- 39 Roman Kurkiewicz**
Rzecznik praw rzek, drzew, traw
- 43 Tomasz Jastrun**
Tasiemiec
- 48 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Teraz już wiem, po co mi IPN
- 57 Wojciech Kuczok**
Mglistość rzeczy



28
ZDROWIE

IDZIEMY SIĘ SZCZEPIĆ

– rozmowa z Łukaszem Durajskim



54
SPORT

FUTBOL W CZASACH COVIDOWEJ ZARAŻY

Bezpowrotnie stracone pieniądze



58
EKOLOGIA

PLEMIENNY TOTEM

Bocian lepszy niż bielik

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

[Kup książkę](#)



 Brakuje lekarzy?

Elżbieta Więckiewicz-Kwiatkowska,
Zabrze

 Polska to dziwny kraj

od czasu, gdy społeczeństwo odczuło jej skutki. Przecież postkomunistyczna poprzedniczka SLD, czyli SdRP, wygrała wybory w roku 1993 i 2001 (a w 1997 r. miała większe poparcie niż cztery lata wcześniej). Problemem było to, że partia ta i „przystawki” tworzące ówczesną koalicję SLD odeszły od socjalnych, lewicowych idei i zarządzały Polską w liberalny sposób. Dlatego poparcie dla nich jest na takim poziomie, jakim jest, a elektorat socjalny przejął PiS.

Piotr Robecki

 Synu, wstydu oszczędź

Rafał Urbanek

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

22-28.03.2021 PRZEGLĄD 5



PYTANIE TYGODNIA

Czy sędziowie pokoju poprawiliby pracę sądów?

PIOTR CHAŃKO,

sędzia Sądu Rejonowego w Łodzi

Prawo w Polsce jest niestety bardzo skomplikowane, a ostatnie zmiany np. procedury cywilnej spowodowały wysyp problemów, które wcześniej nie występowały. Jakość tworzenia prawa bardzo się obniża, przez co powstaje pokusa, by szukać dróg na skróty – choćby w postaci wprowadzenia instytucji sędziów pokoju. Przy czym nie wiadomo, kto miałby ich wybierać, jakie powinni mieć kompetencje i wykształcenie. Jeśli zaś nie będą doświadczonymi prawnikami, a od ich orzeczeń będzie przysługiwało odwołanie do sądu, to ten pomysł jest receptą na pogłębienie chaosu.

MARTA KOŻUCHOWSKA-WARYWODA,
Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia

Duża liczba spraw trafiających do sądów i to, że np. sędziowie karni muszą orzekać w sprawach dotyczących zarówno rozbójów i gwałtów, jak i wykroczeń, rzeczywiście powoduje poważne problemy. Mam jednak wątpliwości, czy rozwiązania, które znajdą się w ustawie o sędziach pokoju, będą skuteczne, czy nie

wprowadzimy kolejnego bubla prawnego, który jeszcze bardziej skomplikuje orzekanie. Pewnym ostrzeżeniem mogą być doświadczenia z kolegami ds. wykroczeń, które się nie sprawdziły. Najważniejsze jest to, że konstytucja wyraźnie wskazuje, że wymiar sprawiedliwości sprawują sądy, a wydaje się, że planowana instytucja będzie miała inny charakter.

BARTOSZ PILITOWSKI,
Fundacja Court Watch Polska

Tak, ale pod pewnymi warunkami. Żeby się przyjęli, należy ich wprowadzać stopniowo i z wykorzystaniem pilotażu w kilku rejonach, gdzie istnieje duża przychylność dla tego rozwiązania. Należy też wykorzystać rodzime tradycje sądów pojednawczych, dzięki którym sądy pokoju mogłyby być nimi nie tylko z nazwy, ale rzeczywiście przyczyniłyby się do wygaszania sporów. Aby to było możliwe, wybór sędziów powinien być podyktowany przede wszystkim autorytetem tych osób w lokalnym środowisku. Dlatego jestem przeciwny powierzaniu tej funkcji młodym prawnikom. W naszym raporcie „Jak zwiększyć udział obywateli w wymiarze

sprawiedliwości” zwracamy również uwagę na ryzyko upolitycznienia wyborów sędziów pokoju. Dlatego proponujemy system mieszany.

BEATA SIEMIENIAKO,
advokatka, aktywistka

Pomysł jest dobry i warto śledzić prace nad projektem. Nie ma co się bać powoływania sędziów pokoju w wyborach powszechnych ani pełnienia tej funkcji przez osoby inne niż sędziowie zawodowi. Niektóre sprawy, np. o mandaty drogowe czy zaległe wynagrodzenie, nie wymagają rozległej wiedzy, a jedynie tematycznych szkoleń i być może weryfikacji wiedzy za pomocą egzaminu. Przekazanie drobnych spraw nowej instytucji pozwoliłoby ograniczyć problem przewlekłości postępowań, gdyż sądy mogłyby się skupić na sprawach, które faktycznie wymagają przeprowadzenia procesu. Sędziowie pokoju mogliby ponadto pomóc w odbudowie zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości, a także zwiększyliby w nim udział czynnika obywatelskiego. Pamiętajmy ponadto, że od orzeczenia sądu pokoju będzie można się odwołać do sądu rejonowego.

Not. Michał Sobczyk